

# ZIEMIA LUBELSKA

No 171.

Z treści:

Walka o równowagę budżetu  
Sceptyczne uwagi francuskich mężów stanu o propozycji Hoovera  
Odpowiedź francuska Hooverowi  
Zemsta z radości i., wycieńczenia

Rok wydawnictwa XXVII.

Lublin, piątek 26 czerwca.

Rok 1931.

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki № 2. — Telefony: Redakcja № 5-25, Administracja № 3. — Konto w P. K. O. № 68.096. — Adres telegraficzny: Lublin, „Ziemia Lubelska”. — Skrzynka pocztowa № 50. Administracja czynna od godziny 9-ej rano do godziny 6-ej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-ej do 1-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.

**Warunki prenumeraty:** bez odosłania miesięcznie 3,25, kwartalnie 9,75, rocznie 38,75, z odosłaniem do domu miesięcznie 3,75, kwartalnie 11,25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2,75, z odosłaniem 3,25 i z przesyłką pocztową złotych 3,75.

**Ceny ogłoszeń:** za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 75 groszy, w tekście 60 groszy, jeden wiersz 10 gr. Przed tekstem 20 groszy (w układzie 9 szpali). Nadesłane i Nekrologi 25 gr. Drobne za 1/2 strony zł. 1200, 1/3 strony zł. 600, 1/4 strony zł. 450, 1/5 strony zł. 300, 1/6 strony zł. 170. Za tekstem w układzie 9 szpali 1/2 strony zł. 950, 1/3 strony zł. 500, 1/4 strony zł. 350, 1/5 strony zł. 250, 1/6 strony zł. 140. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawca nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.

## Odpowiedź francuska Hooverowi

PARYŻ, 25.6 (tel. wł.). Jak donosi prasa, odpowiedź francuska na propozycję Hoovera obejmuje 4 strony pisma maszynowego. Odpowiedź podkreśla dążenie Francji do współpracy międzynarodowej w kierunku poprawy gospodarczej i omawia

wpływ, jaki może wywrzeć propozycja Hoovera na życie gospodarcze Francji. W związku z temi ewentualnymi skutkami, Francja domaga się utrzymania integralności zasad planu Younga i proponuje rozwiązanie sprawy w drodze transakcji, w myśl któ-

rej transza nieuwarunkowana, należąca Francji, byłaby zapisana na jej aktywach w Międzynarodowym Banku Wyplat, który na własną odpowiedzialność mógłby otrzymać sumy w całości lub w części pożyczycie Niemcom na cele odbudowy gospodarczej.

Omawiając tę sprawę „Petit Parisien” pisze, że Francja jest jak zawsze ożywiona szczerem pragnieniem pokoju i nie odwraca się nigdy od ręki, którą się do niej wyciąga. Trzeba jednak jednocześnie dać jej dowody trwałych i szczerych zamiarów pokojowych z drugiej strony. Francja nie będzie się czuła bezpieczną, dopóki elementy odwetowe w Niemczech nie zostaną poskromione.

## Naczelna reprezentacja kupiectwa polskiego u p. min. Przemysłu i Handlu

WARSZAWA. Pat. Pan minister Przemysłu i Handlu przyjął przedstawicieli Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w osobach pp. prezesa B. Heise, b. posła H. Biuna i dyrektora J. Jakubowskiego. Delegacja zaznajomiła p. ministra z najważniejszymi postulatami zorganizowanego kupiectwa polskiego z zakresu administracji stosunków gospodarczych, polityki podatkowej, ubezpieczeń społecznych, prawodawstwa handlowego, polityki kredytowej oraz organizacji handlu zagranicznego. Przedstawione postulaty ujęte zostały, jako część integralna programowej akcji naprawy aparatu kupiectkiego w Polsce, której realizacja powinna być przeprowadzona współzręcznie zarówno przez same sfery kupiectkie, jak przez państwową politykę gospodarczą oraz organizację wszystkich działów życia ekonomicznego kraju. Pan minister oświadczył delegacji, że zbada bliżej przedstawione kwestie.

Mieczysława Kotta i dyr. Leona Perla została przyjęta przez Ministra Przemysłu i Handlu gen. Zarzyckiego, którego zaznajomiła z najżywniejszymi postulatami zawodu przedstawicieli handlowych oraz handlu komisowego w Polsce, w dziedzinie podatkowej i prawnej.

Równocześnie delegacja przedstawiła p. ministrowi znaczenie gospodarcze przedstawicieli handlowych i komisantów, jako najtańszej organizacji obrotu w stosunkach wewnętrznych oraz jako czynnika zdobywania dla naszego rynku kredytu w stosunkach międzynarodowych.

Delegacja wskazała również na okoliczność, że zorganizowani przedstawiciele handlowi stanowią dzięki znajomości stosunków zagranicznych niezwykle przygotowane kadry do zdobywania rynków zagranicznych dla eksportu towarów polskich.

W końcu delegacja prosiła p. ministra o powoływanie zrzeczeń przedstawicieli handlowych i komisantów do współpracy przy rozważaniu wszelkiego rodzaju zagadnień ogólnogospodarczych.

WARSZAWA. Pat. Delegacja Federacji Zrzeszeń Przedstawicieli Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w osobie pp. sędziego Maksymiljana Friede,

## Międzynarodowa konferencja kolejowa w Sztokholmie

WARSZAWA, 25.6 (tel. wł.). Obecnie odbywa się w Sztokholmie Konferencja Międzynarodowej Komisji Transportów w której biorą udział przedstawiciele prawie wszystkich europejskich Zarządów Kolejowych. Polskie Koleje reprezentują na konferencji dyrektor Departamentu

Handlowo-Taryfowego mgr. Z. Taszycki i radca Ministerstwa dr. Pierzchała.

Konferencja obraduje nad szeregiem wniosków, dotyczących usprawnienia i przyspieszenia międzynarodowych transportów międzynarodowych.

## Bohaterzy Atlantyku w stolicy

New Jork — Anglia — Berlin — Warszawa

WARSZAWA, 25.6. (Tel. wł.). Dwa lotnicy amerykańscy Post i Gaty, którzy wystartowali onegdaj z Nowego Jorku przelecieli nad Atlantyk i wylądowali w Chester w Anglii.

Wczoraj bohaterzy piloci przybyli do Berlina, gdzie wyrobili sobie pozwolenie na przelot ponad Sowiekami na Syberję, a następnie przez cieśninę Berynga do Ameryki Północnej i przez Kanał do Stanów Zjednoczonych.

o godz. 8 r. lotnicy Post i Gaty wystartowali do Warszawy.

O godz. 12 w pol. na lotnisku oczekiwano z niecierpliwością na zwycięzców Atlantyku. Ponieważ lotnicy powinni byli przybyć do Warszawy, a jeszcze ich nie było widać, przeto kierownictwo portu połączyło się drogą radiową z Berlinem.

Na lotnisku oczekiwali przedstawiciele poselstwa sowieckiego celem udzielenia wizy lotnikom.

BERLIN, 25.6 (tel. wł.) Dziś

## Afera szpiegowska we francuskim Ministerstwie Spr. Zagran.

PARYŻ, 25.6. (tel. wł.) W ministerstwie spraw zagranicznych wykryta została organizacja szpiegowska, która zajmowała się dostarczaniem agentom obcego państwa różnych wiadomości o charakterze poufnych.

Urządnik, któremu polecono było odszyfrowywanie depech, został schwytany na gorącym uczynku w chwili, gdy wczął osobie obcej szereg ściśle poufnych dokumentów. Były tam dokumenty różnych konsulatów

i ambasad francuskich.

Zaareztowano go natychmiast, jak również i dwu jego współpracowników. Rewizja przeprowadzona w ich mieszkaniu wykryła szereg wysoce kompromitujących dokumentów i danych, wykazujących ich udział w organizacji szpiegowskiej, funkcjonującej na terenie Paryża.

Oczekiwać należy dalszych aresztowań w tej sensacyjnej sprawie.

## Przedłużenie traktatu berlińskiego

BERLIN, 25.6 (tel. wł.). Z Moskwy donoszą, iż wczoraj w południe ambasador niemiecki von Dirck sen. i zastępca komisarza spraw zagranicznych, Kreistński, podpisali wymianę dokumentów w sprawie przedłużenia niemiecko-sowieckiego traktatu berlińskiego z 1926 r.

Główne tezy starego traktatu mianowicie zyczenia neutralności w razie zaatakowania jednego z

państw przez trzecie oraz nie branie udziału w bojkotach gospodarczych jednego z kontrahentów zostały zachowane.

W protokole podkreślono ważność kontynuowania przyjaznej współpracy, jak i przedłużenie klauzuli rozjemstwa. W myśl nowego porozumienia układ może być wypowiedziany z jednostronnym terminem, nie wcześniej jednak, niż 30 czerwca 1933 r.

## Sceptyczne uwagi francuskich mężów stanu o propozycji Hoovera

PARYŻ, 25.6 (tel. wł.) Prasa dzisiejsza zajmuje się odpowiedzią francuską na projekt Hoovera. Według „Echo de Paris” nola francuska omawia przyczyny gospodarczo finansowego kryzysu w Niemczech. Jedną z głównych przyczyn obecnej ciężkiej sytuacji jest wadliwa i rozrzućna gospodarka skarbowa. W żadnym razie plan Younga nie może być naruszony.

Wczoraj wieczorem zebrał się komitet wykonawczy partii radykalnej Przewodniczący, b. minister Daladier podał ostrej krytykę metodę postępowania Hoovera i rzucił myśl, aby przed zebraniem się konferencji międzynarodowej w sprawie długów i odszkodowań, Francja i Niemcy wyrównały swe nieporozumienia w drodze bezpośredniej wy-

miany zdań.

Były minister Herriot wyraził się sceptycznie o propozycji Hoovera, która może wciąć Francję w takie same położenie finansowe, w jakim obecnie znajdują się Niemcy.

Po debacie przyjęto rezolucję

stwierdzającą, że Francja, która w roku 1924-ym rozpoczęła międzynarodową współpracę dla konsolidacji pokoju, pragnie prowadzić ją dalej, ale musi strzec swych praw do należnych jej wpłat reparacyjnych.

## O lotnikach duńskich nad Atlantykem brak wszelkich wiadomości

NOWY JORK, 25.6. (tel. wł.). O lotnikach duńskich, którzy wczoraj wystartowali w Harbour Grace (Ameryka) do lotu do Kopenhagi, brak wszelkich wiadomości. Zaden okręt na Atlan-

tyku nie zaobserwował ich samolotu, radiostacji samolot nie posiada.

Ponieważ nad Atlantykem panuje doskonała pogoda, niema obaw, by ulegli katastrofie.

## Hiszpański lotnik — rewolucjonista

MADRYT, 25.6. (Tel. wł.). Według wiadomości z Sewilli, w czasie odbytego tam zebrania przedwyborczego pod zebranymi

zalał się strażnik. Ofiarą wypadku padł mjr. Franco, którego stan jest ciężki.

## Zarazki komunistyczne w sporcie japońskim

TOKIO. Pat. Ministerstwo Oświaty, które jako jeden ze środków walki z komunizmem popiera wśród młodzieży sporty, dowiedziało się, iż komunistki posługują się tym samym środkiem, oczywiście, w wręcz przeciwnym celu. Ostatnio policja wykryła 10.000 ulotek, zatytułowanych „Wydawnictwo czerwonego sportu”, z których wynika, że założono świeżo 10 czerwonych klubów sportowych w Tokio i Jokohamie, i że prowadzona jest ruchliwa propaganda pod

hasłem „Propagujcie czerwone sporty w wiejskich i robotniczych okręgach”.

Ta nowa faktyka czerwonych elementów wywołała gorączkowy ruch w kierunku organizowania „białych” sportów, popieranych usilnie przez rząd. Ostatnim razem tej działalności jest założenie wielkiej japońskiej robotniczej ligi sportowej pod przewodnictwem p. Seichiro Yasui, dyrektora społecznego biura miasta Tokio.

## Krwawe demonstracje w Magdeburgu

BERLIN, Pat. Magdeburg był wczoraj widownią krwawych demonstracji. Podczas rozwiązywania pochodu komunistycznego, doszło do starć między manifestantami a policją, która dokonała kilku aresztowań. Gdy demonstranci usiłowali uwolnić are-

stowanych, policja zrobiła użytek z broni palnej, raniąc ciężko kilka osób. Postrzelony przez policję robotnik zmarł następnie w szpitalu. Mimo dokonanych licznych aresztowań zabarzenia trwały do późnej nocy.

## Nowy wojewoda wileński



Onegdaj przybył do Wilna i objął urządowanie nowy wojewoda wileński p. Zygmunt Bęczkiewicz

## Kino-Teatr „CORSO”

Od czwartku 25 czerwca 1931 r. Wielki Film Paramount! Przemilla para filmowych gwiazd NANCY CARROLL, CHARLES ROGERS w doskonałym filmie niemieckiej wersji p. t.

## Harmonja Serc

Wspaniały dramat w 10 aktach. NADPROGRAM NA SCENIE! Pozegnalne Występy Artystów pod kier. M. Dobrowolskiego Rewelacja w 6 obrazach Początek I seansu o godz. 6 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. CENY MIEJSC OD 1 ZŁ. Dla nadprogramu dolicza się 20 groszy.

## Komunikat Kina „APOLLO”

Setki osób po obejrzeniu demonstrowanego obecnie w Kinie „APOLLO” filmu

## BEZ SERC, BEZ DUSZY

dziękując, oświadcza, że tak ciekawego filmu w Lublinie dawno nie widziano. Toteż Dyrekcja Kina chce umożliwić szerzszym masom obejrzenie tego arcydzieła

## obniża

z dniem dzisiejszym wszystkie ceny miejsc w ten sposób III — 70 gr., II — 1 zł., I — 1.50 gr.

NA SCENIE występy artystów Henia Domańskiego i Zofji Pinilskiej za które żadnym dopłat się nie dolicza.



# Walka o równowagę budżetu

Nic lepiej nie charakteryzuje powagi chwili, jak ostatnie zarządzenia oszczędnościowe rządu. Kładą się one nowym ciężarem dalszych ograniczeń na chudych budżetach funkcjonariuszów państwowych, na zasłkach inwalidów wojennych. Świat pracowniczy, rzesze emerytów i szacownych ofiar wojny powołane zostały do dalszych ofiar na rzecz równowagi państwowego budżetu, kosztem bolesnych z pewnością rezygnacji z dotychczasowej stopy życiowej, która zaiste, nie opływała nigdy w nadmierne dostłaki i stała co najwyżej na granicy minimum znośnej egzystencji. Prawdę tę stwierdzić należy z naciskiem i bez obłonek, nie dlatego, by patriotyczny ogół urzędniczy obrazić w trudnym dla niego momencie jałmużną sentymentalnego współczucia, lecz by wypunktować i podkreślić wobec opinii publicznej tę powagę chwili, która w imię najistotniejszych interesów państwa zmusza rząd do zarządzeń tak drastycznych, niepopularnych i godzących w uprawnione interesy warstw pracowniczych. Poczucie odpowiedzialności

za losy Rzeczypospolitej, aksjomat o konieczności odnalezienia zwichniętej równowagi budżetowej — wymusiły na rządzie te decyzje, które uchronić Polskę mają przed zamętem deficytowej gospodarki państwowej i przed tragedją inflacji.

Głosem przestrogi przemawia do nas niedawna przeszłość, która udowodniła jaskrawo, do jakiego stopnia brak równowagi budżetowej wywiera tragiczny wpływ na kurs waluty. Zalamanie się po wojnie waluty w większości państw europejskich było właśnie wynikiem deficytowej gospodarki. Polska w swoim czasie przeżyła dwukrotną tragedję inflacji i hiperinflacji: — lawinowy spadek marki polskiej i zalamanie się złotego. Reforma walutowa pana Grabskiego, przeprowadzona z tak dużym wysiłkiem i takim — zdawałoby się — umiarem, skończyła się ostatecznie niepowodzeniem dlatego i tylko dlatego, że budżety państwowe w latach 1924 — 1926 były deficytowe, że rząd ówczesny nie miał dość hartu i swobody decyzji, by oprzeć się demagogicznej postawie sejmowadłwa, sabotującego podatek majątkowy i uchwalającego w sposób bez troski — dla zjednania benewolencji wyborców — nowe wciągnięcia ze strony państwa na rzecz poszczególnych grup społecznych. Reforma p. Żdziechowskiego, dążąca do urealnienia budżetu przez wprowadzenie szeregu oszczędności, m. i. redukcji uroszeń urzędniczych i zniesienia ruchomej mroźnej, przyszła zapóźno i nie zdolała powstrzymać już lawiny inflacji. Ustabilizowanie się złoto na dzisiejszej wysokości datuje się dopiero od chwili zrównoważenia budżetu przez rząd pomajowy w lecie 1926 r.

Związek między równowagą państwowego budżetu, a kursem waluty, jest ścisły, logiczny i nieukniony. Pewien pod tym względem wyjątek stanowić mogą jedynie państwa bogate, które w chwilach złej konjunktury sięgnąć mogą w większej mierze do zasobów bogactwa społecznego (np. pożyczek wewnętrznych) lub do kredytów i pożyczek zagranicznych. Z reguły jednak — deficyt budżetowy prowadzi musi do wyczerpywania się płynnych rezerw skarbu państwa i do wyczerpywania z banku emisyjnego sum skarbowych, leżących tam na rachunku żywym. Po wyczerpaniu tych rezerw przychodzi moment utajonej inflacji. Państwo pokrywać musi swoje bieżące zobowiązania przez zwiększenie emisji skarbowej, czyli przez powiększenie obiegu bilonu. Zwiększa się nacisk na rezerwy walutowe banku emisyjnego, — na horyzoncie zjawia się konieczność powiększenia emisji pieniądza papierowego, a państwo wchodzi już w okres wyraźnej inflacji i spadku wartości waluty. Poczyna toczyć się w takim państwie lawina, która pogrzebie tysiące istnień i warstwą produkcji, zderzając się z całym życiem gospodarczym, a przede wszystkim wtrąca świat pracy w ostateczną oclhłą nędzę i rozpacznej niedoli.

Świadom tych pewników ekonomicznych jest nasz rząd, który w chwili obecnej przeprowadza tak zdecydowanie kompresję budżetową o całych 300 milionów zł. Świadomość tej prawdy, że deficyt budżetowy byłby początkiem inflacji, a inflacja to klęska i grób naszego gospodarstwa społecznego, naszej niezawisłości finansowej i politycznej, — świadomość ta winna przeniknąć najszersze koła polskiej opinii publicznej. W świetle tej prawdy staje dopiero w całej wyrazistości powaga położenia. Drogowskazem dla nas wszystkich musi stać się hasło: — trwać, przetrwać i wytrwać w te dni światowego kryzysu, — wytrwać bez pograżenia państwa w zamęt deficytowych budżetów i inflacji.

## NA SZEROKIM ŚWIECIE.

**PARYŻ.** Pat. Prace kongresu Ligi Obrony Pokoju przez poszanowanie traktatów trwają w dalszym ciągu. Dzisiaj przyjął członków kongresu premier Laval. Delegacja polska bierze czynny udział w obradach. Wczoraj omyłkowo podano przy wycieczeniu członków delegacji polskiej sen. Wielowiejskiego. W skład delegacji polskiej wchodzi jeszcze poseł Stanisław Stroński.

**WIENIEN.** Pat. Wczoraj z nieznanymi powodów spłonęła austriacka fabryka wagonów w Enzesfeld. Zniszczeniu uległa wielka hala do montowania wagonów o rozmiarach 17.000 m<sup>2</sup>.

**CZERNIOWCE.** Pat. W tych dniach dokonano śmiatki kradzieży u czerniowieckiego kupca Hermana Kramera, któremu niewykryci włamywacze skradli w walucie rumuńskiej i dolarach około 1 miliona lei.

**NOWY JORK.** Pat. Jak donosi „Herald Tribune”, Dwight Davis b. sekretarz stanu do spraw wojny, ustąpił ze stanowiska gubernatora generalnego wysp Filipińskich i postanowił wycofać się z życia politycznego.

**NOWY JORK.** Pat. Według komunikatu admiralicy wskutek eksplozji w Wareham zginęło 10 osób. Wybuch nastąpił w oddziale nitrogliceryny. W promieniu 20 mil wyleciały szczyby, okoliczne budynki zatrzęsły się w posadach. Olbrzymie słupy dymu widziane były na dalekiej przestrzeni.

**CZERNIOWCE.** Pat. Z powodu wprowadzenia nowego cennika na produkty pierwszej potrzeby, piekarnie czerniowieckie zastosowały bierny opór, wstrzymując się całkowicie lub częściowo od wypieku chleba na skutek biernego oporu w mieście odczuwa się dotkliwy brak pieczywa.

**CZERNIOWCE.** Pat. Prasa barsbarska donosi, że walka z plagą szarańczy, która nawiedziła południową Besarabję, jest prowadzona bardzo energicznie przez całą ludność przy pomocy wojska. W tej chwili wszystkie niebezpieczne obszary zostały oczyszczone i zabezpieczone od tej plagi.

**CHERBOURG.** Pat. Wilson i jej siostrzenica, które udają się do Polski, przybyły tu na pokładzie „Lewiatana” i odjechały do Paryża.

**LONDYN.** Pat. W fabryce kordytu marynarki królewskiej w Holtonheath koło Warenami Dorset nastąpił wybuch. Trzy osoby poniosły śmierć, 11 zginęło, prawdopodobnie zostały one również zabite siłą wybuchu. 11 osób odniosło rany przeważnie lekkie.

## Zgon gen. bryg. Wł. Jaxy-Rożena

Dnia 24 b. m. w godzinach popołudniowych zmarł w Waszawie w wieku lat 56 generał brygady inż. Władysław Jaxa-Rożen, komendant główny Związku Strzeleckiego, były komendant garnizonu m. st. Warszawy.

S. p. gen. bryg. inż. Władysław Jaxa-Rożen, znany za czasów walk niepodległościowych pod pseudonimem „Barnaba”, urodził się w roku 1875 i po ukończeniu politechniki rosyjskiej wstąpił do służby w wojsku rosyjskim, jako oficer artylerji.

W roku 1901 nawiązał bliiski kontakt z kołami rewolucyjno-niepodległościowymi i wystąpił z armji rosyjskiej. Następnie przeniósł się do Lwowa, gdzie kontynuując robotę niepodległościową, stał się jednym z współtwórców Związku walki czynnej.

Wybuch wojny w 1914 roku zastąpił s. p. Jaxę-Rożena na stanowisku kierowniczem w robocie strzeleckiej we Lwowie. Na stanowisku dowódcy baterji w 1. ym pułku artylerji Legionów odbywał kampanje wojenną do połowy 1916-go roku, kiedy zmorzony ciężką chorobą, musi wyjechać do Zakopanego. Po legjonowym kryzysie przysięgł miarę aż do jesieni 1918-go roku prowadził na tamtejszym terenie robotę niepodległościową Polskiej Organizacji Wojskowej.

W armji polskiej s. p. Jaxa-Rożen zajmował ostatecznie stanowisko komendanta garnizonu m. st. Warszawy.

Oo dwóch lat zmarły był komendantem głównym Związku Strzeleckiego.

Wyprowadzenie zwłok s. p. gen. bryg. inż. Władysława Jaxy-Rożena z mieszkania w gmachu komendy miasta (pl. Marszałka Piłsudskiego) do kościoła Garnizonowego odbyło się wczoraj dnia 25-go b. m. o godz. 6 ej po południu. Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek dnia 26-go b. m. o godz. 10 ej rano.

## Listy z Brazylii

Czasopismo informacyjne dla emigrantów p. l. „Emigrant Polski” podaje w Nr 1-4 szereg wyjątków z listów pisanych do kraju przez polskich kolonistów, osiadłych w kolonji „Orzel Biały” w stanie Espirito Santo w Brazylii.

Listy te dotyczą głównie sprawy klimatu oraz zwierząt z jakimi kolonisci się zetknęli. Oto kilka wrażeń nowych kolonistów: B. Ziemia, który wyjechał 5.VI.1930 r. z powiatu chrzanowskiego pisze: „Klimat tutaj nie jest najgorętszy, trochę chłodniej, jak u nas w lecie, a to niecalem chłodne, tak, że trzeba się przykrywać pierzyną bo bym nie mógł spać”. Pisał ten list 19 sierpnia r. ub. kiedy to w Brazylii panuje pora chłodna (zima). A. Kazik, który wyjechał 5.VII.

1930 r. z powiatu Kamień Koszaryski pisze 24.VIII r. ub. „U nas jest teraz zima, a jednakże wóz jest ciepły, jak w Polsce we wrześniu, ale noce są tak chłodne, że bez pierzyny to zimno jest spać”.

W. Wasilewska, 5 września 1930 r. (pow. Tomaszów Lub.) wyjechała 5.VI.1930 r. „Nie jest tam tak gorąco jak mówili. Za cały ten czas widzieliśmy tylko 1 węż i 1 małpę”.

J. Cichoń, 1 grudnia 1930 r. (pow. Chełmno) wyjechał 5.VI. 1930 r. „Co się tyczy gorąco, do tego czasu jeszcze nie mieliśmy w Polsce w lato są większe gorąco, ludzie mówią dzień gorący, dzień chłodny i pochmurny i zupełnie nie wiemy, czy my w Brazylii. Nawet dzieci ładnie wyglądają”.

# Po wyborach płockich

Wybory uzupełniające w okręgu Nr. 9 (Płock, Sierpiec, Płońsk, Rypin) wydały rezultaty takie, jakich się spodziewał obóz współpracy z rządem.

Wbrew horoskopom opozycji, że wybory te przejawiały odpyły zaufania ludności do obozu współpracy z Rządem, że Blok Bezpartyjny przeżywa „kryzys zaufania” — okazało się, że o żadnym odpyły i żadnym kryzysie zaufania mowy nie ma. Blok zdobył tę samą ilość mandatów, co w listopadzie 1930r., wyborcy wcale nie „odpłynęli” — wprost przeciwnie: postawia ich wobec Bloku jest ta sama, ani drgnęła.

Sprawdzian zmian jakoby w odnośności się mas ludności do rządu i obozu popierającego rząd jaki miały stanowić uzupełniające wybory w okręgu płockim — zawiódł zupełnie opozycję. Przywiązywała ona Bóg wie jakie uludne nadzieje do tego sprawdzianu, wyleżała wszystkie siły, aby wczorajszy dzień unaocznili społeczeństwu, że B. B. traci wpływy — a tu właśnie okazuje się, że jest wprost przeciwnie.

A sytuacja, w jakiej obóz współpracy z rządem znalazł się na terenie okręgu płockiego, była znacznie trudniejsza, niż w listopadzie 1930 roku. Wtedy komisja unieważniła listę Nr. 4 (endecka) i walka rozgrywała się między dwiema listami: Nr. 1 (BB) i Nr. 7 (Centrolew). Wczoraj przybył trzeci konkurent, właśnie wówczas unieważniona lista endecka i „Jedynka” musiała przystąpić do walki z rządem i stroną skonfederowanej lewicy („Siódemka”), jak i nacjonalistycznej prawicy („Czwórka”).

Mimo tego wzięcia w dwa ognie, ostrzeliwania zarówno z okopów radykalizmu lewicowego jak i prawicowego — „Jedynka” zdzierzyła pole!

Jest to zatem sukces podwójny, bo równocześnie mający charakter zdobyczy, jak i obrony. „Jedynka” zdobyła swój stan posiadania — a ponadto zdolała zwycięsko obronić się przed zdwojonym naporem swych antagonistów politycznych ze strony lewej i prawej.

Opozycja ludziła siebie i innych, że fluktuacje w nastrojach mas dotyczą stosunku obozu prorządowego do antyrządowych zespółów. Okazało się to na wypadku konkretnym, cyfrowo, że fluktuacje te wcale obozu prorządowego nie dotyczą, a właśnie wzajemnego stosunku partji opozycyjnych. Między endecką a partjami lewicowymi dokonywały się przesuńnięcia — Obóz współpracy z rządem nie został niemi dotknięty. „Tracił” i „zyskiwał” w terenie kontrahenci opozycyjni w walce z obozem prorządowym — obóz ten palił miarę ani drgnął, jego siły porażły nic nie było w stanie.

Jest to objaw wielce pocieszający, krzepiący. Rozwiewa on miraż opozycyjny o pogłębianiu się jakoby wpływach opozycji w społeczeństwie a potwierdza fakt,

że Obóz współpracy z rządem nie tylko wpływów nie traci, a wprost przeciwnie: stale zyskuje, stale wzmagając swą odporność wobec naporu agitacji opozycyjnej.

O tem, że tak jest, Obóz nasz dawno wie i wszelkie sugestje partyjne, próbujące się pesymizmem wśród naszych zwolenników, przyjmował z niewzruszoną obojętnością.

Tem większe oczywiście będzie rozczarowanie opozycji. Bo to, że wśród samej opozycji przeżewa się ilość na korzyść jednych a niekorzyść innych — nie zmienia naturalnie faktu, że ilość mandatów BB. pozostaje niewzruszona — i na całokształt sytuacji między Obozem prorządowym a opozycją nie ma najmniejszego wpływu.

Opozycja radowała się okazją wykazania, że wpływy Obozu prorządowego maleją; niedzielne wybory przejawiały nietykło to, że radość ta była przedwczesna, ale również, że pozbawiona była zupełnie podstaw.

I jak zeszłoroczne jesienne wybory okazały, że opozycja właściwie nie orientuje się w nastro-

jach mas — i tak niedzielne wybory w płockim potwierdziły tę djagnozę.

Nam właściwie taka djagnoza była niepotrzebna; znamy dobrze nastawienie szerokiego ogółu ludności państwa i wiemy, że większość tego ogółu niezachwianie darzy pełnym zaufaniem Obóz, który wywalczył niepodległość, a teraz bierze odpowiedzialność za ład i całość państwa.

Natomiast niedzielną lekcją poglądom jest bardzo potrzebna dla tych wszystkich liderów opozycji, którzy wciąż jeszcze marzą o tem, że uda im się podważyć wpływy naszego Obozu i przeciągnąć na swą stronę masę.

Wynik niedzielnych wyborów okazał niezbie, że jest to zwodnicza samoułuda.

Zniedzielnych wyborów — Obóz nasz może być zupełnie kontent. Rezultat tych wyborów jest ponownym stwierdzeniem tego stanu, jaki wytworzył listopadowe wybory.

Nic więcej nie trzeba było. Tego właśnie stwierdzenia chcieliśmy. I otrzymaliśmy je w niedzielnym.

## Skandaliczny rocznik dyplomatyczny

Od szeregu lat wychodzi w Londynie najpopularniejszy na świecie rocznik dyplomatyczny „The Statesman's Year Book”. W najnowszym tomie z roku bieżącego czytamy w przedmowie: „Rocznik niniejszy jest zwierciadłem stosunków politycznych i gospodarczych w krajach całego świata, tak jak się one przedstawiają do dnia 31 marca 1931 r.”.

Zobaczmy, jak to „zwierciadło” odbija obraz stosunków politycznych w Polsce.

Dla lepszego wypunktowania rzeczy zanotujemy, że w roczniku tym podane są nawet z małych i najmniejszych państw najważniejsze informacje polityczne aż po marzec 1931 r. np. z Boliwji, Panamy, Salwatora, Urugwaju i t. d. A jakie wiadomości z Polski? Cokolwiek mniej aktualne, skład rady ministrów z dn. 29 grudnia 1930 roku z premierem Bartlem na czele (str. 1189).

W dziale Hiszpanji mamy już akt proklamowania republiki (14 kwietnia 1931 r.) i skład nowego republikańskiego rządu (str. 1273).

Tak samo Japonja ma tu skład gabinetu z kwietnia 1931 r. (str. 1045). A o Polsce w tym najaktualniejszym almanachu — informacje o gabiniecie prof. Bartla.

Alto to jeszcze pół biedy. Są tam rzeczy o wiele gorsze.

Na str. 1081-iej czytamy: „Litwa: Litwini utrzymują, że stolicą Litwy jest Wilnius (Wilno). Inne większe miasta: Kaunas (Kowno), siedziba rządu, Gardinas (Grodno), Klajpeda (Memel) i Suwalki (Suwalki), Siaulias (Shawl), Panevezys (Ponevezj). Z tych miast Wilno, Grodno i Suwalki są w posiadaniu Polski”.

Oto styl „dyplomatyczny” w tak poważnym wydawnictwie, które trafia do wszystkich ośrodków politycznych obu półkul.

A dalej w „Skorowidzu”: Na str. 1448 — „Suwalki (Litwa)”. Na str. 1457 — „Vilna (sporne)”, „Vilnius (Litwa)”.

Ten „sukces” propagandy litewskiej mocno obniża powagę znanego almanachu angielskiego.

## Nota sowiecka do Finlandji protestuje przeciw zwalczaniu komunizmu

MOSKWA. Pat. Prasa ogłasza notę rządu sowieckiego wręconą przez zastępcę komisarza ludowego Spraw Zagranicznych Krestinskiego charge d'affaires Finlandji. Nota stanowi odpowiedź na notę rządu fińlandzkiego z dn. 4 b. m. Nota sowiecka stwierdza, iż rząd fińlandzki, pomimo protestów rządu Z. S.

R. R., zawartych w notach z dn. 17 i 24 maja, zajmuje to samo stanowisko w sprawie kampanji antysowieckiej, prowadzonej w Finlandji, co zagraża stosunkom, istniejącym pomiędzy obi państwami. Rząd sowiecki czyni odpowiedzialnym rząd fińlandzki, za wszelkie następstwa, mogące z tego wyniknąć.

## Z „Dni Mickiewiczowskich” w Nowogródku

Wielką zasługą Komitetu jest umiejętne organizacja „Dni Mickiewiczowskich”. To też dzięki tej organizacji, dzięki poparciu prasy i w następstwie znakomitej propagandzie na terenie całego Państwa tysiączne rzesze zdążają do rodzinnego miasta autora „Grażyny”, tysiączne rzesze mają możność tu wśród tych okolic przepięknych, które tak umiłował Mickiewicz, odczuć piękno Jego poezji, zrozumieć potęgę Jego Ducha.

Bo kto tu na Ziemi Nowogródzkiej odczyta „Pana Tadeusza” czy „Grażynę”, kto nad Swiętą porówna piękno rzeczywistości z piękną poezją, kto tu na Ziemi Nowogródzkiej stanie na Nowogródzkiej Górze Zamkowej, kto zwiędzi Tuchanowicze, Sopicowo i inne z życiem i pięknem poety związane miejscowości, ten napewno pojmie dlaczego można tak bardzo ukochać Nowogródzczyznę.

Program dni 20 i 21 czerwca był bardzo urozmaicony. „Reduta” z Osterwą na czele gościła w sali teatru miejskiego w Nowogródku, dziennikarce z Warszawy, Wilna, Krakowa, Lwowa i Poznania zorganizowali specjalną wycieczkę prasową. Woje-

wódzki Komitet Przystosowania Wojskowego i Wychowania Fizycznego urządził wspaniałe święto swej idei, w którym to święcie wzięło udział 4200 młodzieży z całego Województwa, wreszcie garnizony Wojsk Polskich i Korpus Ochrony Pogranicza przybyły licznie w tych dniach i wzięły udział w szpaniu Kopca-Pomnika ku czci Wieszcza.

Zaroiły się ulice starożytnego Grodu Nowogródzkiego, rozpięły się wszystkie domy, echo rozniosło tony orkiestr wojskowych, strazy pożarnych, policyjnych, młodzieży szkolnej; wszyscy uczestnicy tych uroczystości zdali sobie sprawę, że dzieje się coś wielkiego coś doniosłego. Oto Duch Mickiewicza zespała Ziemię Nowogródzką z Macierzą; odżyła wielka idea Jagiellońska, a tęskne nasze oczy sięgają hen na wschód ku naszym uciśnionym i niewyzwolonym braciom.

Najbliższe dni 28 i 29 czerwca będą zakończeniem tych pięknych „Dni Mickiewiczowskich”. Kopiec-Pomnik zostanie oddany uroczysto miastu w opiekę, uroczysta Akademia, zabawa ludowa na Zamku zgromadzi rzesze uczestników. Lecz nie koniec na tem. Przed Komitetem stoją po-

ważne zadania na przyszłość. Komitet musi myśleć nad zrealizowaniem swych dobrych zamierzeń a więc urządzeniem Muzeum Mickiewiczowskiego, którego zaczątkiem są liczne dary pamiętek z tej epoki, wykupieniem Swięty i domu Mickiewiczowskiego z rąk prywatnych, a wreszcie nad wprowadzeniem w życie marzeń autora „Pana Tadeusza” — wprowadzenia Jego utworów pod strzechy.

Początek został zrobiony. Przewodniczącym Komitetu wojewódzkiego p. Zygmunt Beckiewicz ofiarował na ten cel kwotę 2000 zł. przyznana do Jego dyspozycji z okazji pożegnania Go jako wojewódzkiego Nowogródzkiego.

Przykład ten napewno znajdzie naśladowców. Składki przyjmuje Komitet w Nowogródku (adres: Urząd Wojewódzki).

W końcu musimy zaznaczyć, że Wystawa Mickiewiczowska na terenie skierowane z różnych Ziemi Rzeczypospolitej będzie otwartą do dnia 15 lipca b. r. że Komitet będzie nadal czynny i zapewni wycieczkom pomieszczenie, wyżywienie, przewodników po województwie itd.

A więc przybujajcie.

C. G.



# Miljon bakterij w funkcje czereśni

Trzeba ostrożnie spożywać owoce sprzedawane w Lublinie

Surowe jarzyny, surowe owoce, to ostatni krzyk mody, to przedmiot licznych dyskusyj nie tylko naukowych, ale i towarzyskich. Surowizna jest pozytywnie ulubionem ze względu na zawartość naturalnych soli mineralnych i wszystkich substancji potrzebnych dla rozwoju człowieka licznych niezniszczonych witamin. Surowizna działa korzystnie na narząd trawienia i przemianę materii, a poza to już ilość nieznaną powoduje uczucie nasycenia. I to uczucie nasycenia stało się jedną z głównych przyczyn walki z surowizną, okazało się bowiem, że surowizna często powoduje niedożywienie, ludząc nas, żeśmy dostateczną ilość pokarmu wprowadzili już do ustroju.

Dalszym niebezpieczeństwem surowizny, to łatwość szerzenia chorób zakaźnych. Badania w tym kierunku bardzo szczegółowo przeprowadzono niedawno w

praskim Instytucie Higjenu, który wykazał, że surowizna przenosi łatwo tyfus, cholera, czernowkę i paratyfus.

Poddano najpiękniej wyglądające owoce badaniu bakteriologicznemu. Okazało się, że np. czereśnie wykazują 56.000 do 300.000 bakterij. Śliwka 24.000, a funt czereśni około miliona bakterij. Jeśli zważymy, że w porze letniej narząd trawienia i tak wykazuje większą skłonność do chorób, to rozumiemy, jak owoce surowe stać się mogą łatwo źródłem rozmaitych schorzeń. Mimo to nie należy walki podejmować z owocami, które składają wywierają nadzwyczajnie korzystny wpływ na organizm.

Ale wpływ ten zmienia się wkrótce w zły dla zdrowia, jeśli spożywać surowe owoce w tym stanie w jakim je sprzedają w sklepach lubelskich.

Zwracaliśmy niedawno uwagę na odpychający sposób sprzeda-

wania lodów w sklepach. Spółność ten wcale się nie różni, jeśli chodzi o owoce. Temi samymi brudem oblepionymi łapkami nabiera się czereśnie i truskawki.

Od ciągłego ugniatania rękoma, owoce po pewnym czasie tracą na świeżość, wędną i kisną.

Jednak i na takie owoce znajdując się amalozji, którzy z brudnych rąk sklepikarzy przyjmują skażone chorobobótwórcami bakteriami owoce.

Biorąc wreszcie pod uwagę, że w bieżącym roku owoce w ogóle znakomicie obojędzą, powołane do czuwania nad zdrowiem mieszkańców Lublina czynnik winny wydać ostre i energicznie stosowane zarządzenia, któreby zmusiły owocarzy do zachowania przy sprzedaży wzorowej czystości, jako jedynie skutecznego środka do walki z zakaźnymi chorobami.

# Dzieci polskie z Niemiec przybywają do Lublina na Kolonie Letnie Z. D. K. Z.

Związek Obrony Kresów Zachodnich, który od szeregu lat prowadzi rozwijającą się stale i dającą niezwykłe poważne rezultaty, akcję Kolonij Letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Ziemi Zachodnich i w roku bieżącym również dzięki poparciu jakiegoś celem Związku udzielają władze Państwowe, Samorządowe oraz najszersze sfery Społeczeństwa, zdołał w znaczący sposób mimo trudnych warunków gospodarczych zrealizować nakreślone w tej akcji plany.

Zaznaczyć należy, iż województwo lubelskie wśród innych połaci Polski zajmuje produkując miejsce przyjmując rokrocznie poważną ilość dzieci, które po kilkutygodniowym pobycie wypoczęte i zdrowe wracają do swych rodziców przebywających poza kordonem przywozów im wieści o Polsce a następnie przez długie miesiące zimowe oczekują z utęsknieniem chwili kiedy będą mogły znowu znaleźć się wśród swoich.

W roku bieżącym na terenie Województwa Lubelskiego znajduje się wypożyczek około 800 dzieci ze Śląska Opolskiego, Berlina i Westfalji. Pierwsze transporty dzieci przybędą do Lublina dnia 4-go lipca podzielnym od strony Katowic o godz. 12-iej 48.

Jeden transport wysiadzie w Lublinie i zostanie następnie rozesłany na kolonie Letnie w powiecie lubelskim, które zorganizowane zostały przez powiatowy Komitet Kolonij Letnich ZOKZ z pp. Starostą Lubadzkiem i zastępcą Starosty Olearczkiem na czele.

Kolonje te będą w następujących miejscowościach: Piaski, Konopnica, Wzgórze, Melgiew, Bychawa, Milejów, ogółem zostanie na nich umieszczono 135 dzieci. Dalsze transporty skierowane będą do innych powiatów Województwa.

Należy na tem miejscu zaznaczyć że akcja kolonijna prowadzona przez Z. O. K. Z. wymaga dużego nakładu pieniężnego, przyczem środki na nią czerpane być muszą niemal wyłącznie z ofiarności społecznej, to też Obwód Lubelski ZOKZ., zwraca się za naszym pośrednictwem z gorącym apelem do Społeczeństwa Lubelskiego aby nie szczędziło ofiar na rzecz utrzymania Kolonij Letnich.

Akcja ta ma bowiem wielkie znaczenie Państwowe i Narodowe i przyczynia się w znacznej mierze do utrzymania Polskiego stanu posiadania na terenie zaboru pruskiego, co następnie ujawnia się w zapisach dzieci do szkół polskich istniejących na terenie Niemiec i Górnego Ślą-

ska.

Zostało stwierdzone, że dzieci które korzystały z kolonij letnich w Polsce były następnie niemal bez wyjątku zapisywane przez rodziców do szkół polskich. Wszelkie ofiary na Kolonie Letnie ZOKZ wpłacać należy na konto czekowe w P. K. O. Nr. 69.159. Związku Obrony Kresów Zachodnich Obwodu Lubelskiego.

Pozatem sekretariat ZOKZ w Lublinie przyjmuje poza ofiarami w gotówce także i dary w naturze na rzecz utrzymania Kolonij Letnich jak mąka, jarzyny i t. p.

Pozatem pożądane jest składanie dla dzieci książek odpowiedniej treści, któreby mogły być następnie przesłane na kolonie.

Sekretariat ZOKZ mieści się w Lublinie przy ulicy Powiatowej 1—telefon 2-22.

# Urządowa redola giełdy zbożowej i towarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 26 czerwca 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (wadunki wagonowe) za 1 q (100 kg.).

Kursy ustalone. Ceny orientacyjne

	Obrót ton
Zyto dworskie	— 26,50
Zyto zbiorkowe	— 26,00
Pszonica dworska	28,00 28,50
Pszonica zbiorkowa	27,50 28,00
Jęczmień na kaszę	— 27,00
Owies jednolity	— 27,00
Owies zbiorkowy	— 26,00
Mąka żytnia typowa	— 42,00
Mąka żytnia razowa	— 32,00
Mąka pszenna 40 proc.	— 51,00
Mąka pszenna 65 proc.	— 47,00
Otręby żytnie	13,00 13,50
Otręby pszenne grube	— 14,00
Otręby pszenne małe	— 13,50
Groch „Wiktoria”	— 28,00
Groch „Folger”	— 28,00
Łubin niebieski	21,50 22,00
Słód	— 50,00
Słoma nieprasowana	4,00 5,00

Ceny orientacyjne wyprodukowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaż i popyt.

Obroty małe. Tendencja utrzymana.

# Nie wolno ubliżać konduktorowi

Niekulturalne postępowanie pasażerów autobusów miejskich musi się spotkać z należytą odprawą.

Często się słyszy skargi i narzekania konduktorów miejskiej komunikacji autobusowej na nieprzyzwoite, a nieraz wręcz bezczelne zachowanie się pewnej części publiczności korzystającej z autobusów miejskich. Ludzie ci pozbawieni zupełnie poczucia przyzwoitości, wszczynają z obsługą autobusów awantury i klótnie często tak głośne, że interwenjować musi policja.

Otóż osoby te winny wiedzieć, że nie należy prowadzić żadnych awantur z obsługą autobusów, gdyż w ten sposób przeszkadza się jej w wykonywaniu obowiązków służbowych.

Wszelkie skargi oraz spory należy kierować do Zarządu Miejskiej Komunikacji Autobusowej.

W dniu wczorajszym miał miejsce następujący wypadek. Do

autobusu linii Nr. 4 na jednym z przystanków wsiada jakaś dama. Ponieważ w autobusie panowała natenczas wielka tłok, dama owa poczęła się mocno obrażać. Wreszcie dała pieniądze za bilet, była to moneta 50 gr. Kiedy konduktor wydał jej resztę, dama owa podniosła wielki krzyk i poczęła wyzywać konduktora od złodzieji i t. p. Twierdziła ona, że dała konduktorowi 1 zł. Ponieważ rozwieszczona „dama” nie przestawała rzucać obelg pod adresem konduktora, ten ostatni zmuszony był zażądać interwencji policjanta, który wylegitymował krzyżującą niewiastę. Okazało się, że jest to pani Stanisława Książka zamieszkała Krak. Przedmieście 30. Za długi język została ona pociągnięta do odpowiedzialności karnej. Znieważonym przez nią konduktorem okazał się p. Pietrzak Jan. Jak wykazało obliczenie biletów i kasy omylił ze strony konduktora żadnej nie było. Okazało się bowiem, że złotówka, która miała być oddana konduktorowi, najspokojniej siedziała w woreczku pani Książki.

Powyżej opisany wypadek nie należy do obojętnych i można by ich naliczyć w Lublinie dziesiątki dzienne. Publiczność jeżdżąca autobusami winna wziąć sobie to pod uwagę i nie tak pochopnie oskarżać i znieważać Bogu ducha winnych funkcjonariuszów autobusowych.

# Zemsta z radości i... wycieńczenia

Wypadek fragarza który szukał zaginionego dziecka

Josek Biatman zamieszkały przy ulicy Lubartowskiej 21 fragarz z zawodu w dniu wczorajszym przeżywał nielada zmartwienie. Oto synek jego 4-0 letni leek zginał z podwórza domu w niewytłumaczony sposób. Przerazony zniknięciem dziecka Biatman rzucił się na poszukiwania.

Mijały jednak godziny a mały leek nie ukazywał się nigdzie oczom szukającego ojca. Dzień miał się już ku końcowi. Kiedy Biatman szukając dziecka, wycieńczony, wyczerpany i głodny znalazł się na ulicach śródmieścia.

Zrozpaczony ojciec odchodził formalnie od zmysłów.

Dziecko zostało jednak odnalezione przez sąsiada i sprawozdane do domu. Teraz z kolei rozpoczęto poszukiwać ojca. Wreszcie około godziny 7-iej wieczorem sąsiadzi urzuli Biatmana jak ten ledwie trzymając się na nogach skierował się w ulicę Kościuszki. Pospieszono czempredzej za nim. Kiedy go dopędzono i zawiadomiono, że syn się znalazł uszczęśliwiony Biatman z radości zemścił i upadł na ulicę raniąc sobie boleśnie głowę.

Natychmiast pospieszono mu z pomocą i po doprowadzeniu go do przytomności odwieziono go do domu gdzie już nań czekał odnaleziony synek.

# Lublin posiada dość zieleni

trzeba ją tylko umieć szanować

Od wielu osób słyszymy wciąż narzekania na brak drzew i krzewów na ulicach i alejach Lublina. Otóż sprawę tę musimy tu wyjaśnić. Miasto nasze nie posiada faktycznie takiej ilości zieleni jaką posiadać powinno, niemniej jednak ilość jej jest znaczna.

Są w naszym mieście jeszcze ulice nieobsadzone drzewami, jednak mamy wrażenie, że ze względu na szczupłość chodników sprawa ta nie ulegnie zmianie. Również co do obsadzenia drzewami Krakowskiego Przedmieścia po stronie poczty sprawa staje się nie do załatwienia ponieważ po tej stronie drzewa nie mogą się utrzymać, gdyż niszczy je gaz podziemny.

Wobec bezowocnych wysiłków ze strony ogrodników by zasażone drzewa utrzymały przy ży-

ciu, dalszych prób zaniechano, zwracając uwagę na inne ulice miasta. Publiczność lubelska zbyt zajęta sprawami innymi nie przywiązuje uwagi do wspaniałego rozwoju drzewostanu na bocznych alejach i ulicach miasta.

A mamy przecież tyle ulic pięknie obsadzonych drzewami, że wymienimy tu ul. Ogrodową, Zamojską, Długosza, Raclawicką itd.

Na tem miejscu musimy się zwrócić do publiczności z apelem by wzięła w opiekę zasadzone już drzewa, by nie pozwalała niszczycielskim rękóm dokonywać zniszczenia wśród młodych drzew, gdyż stanowią one nasz wspólny majątek. Nie wolno jest obywatelowi Lublina przechodzić i patrzeć obojętnie jak niepożycywalne jednostki niszczą dobytek społeczny.

# Sfrazny wypadek przy ulicy Wspólnej

Kula karabinowa rani ciężko sfrazszego mężczyznę

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych mieszkańcy domu numer 10 przy ulicy Wspólnej, zostali zaalarmowani detonacją, która się wydoszła z mieszkania zajmowanego przez 53 letniego Andrzeja Siwickiego, w teście samej chwili rozległ się straszny okrzyk Siwickiego. Czempredzej pospieszono na pomoc nieszczęśliwemu. W mieszkaniu na podłodze leżał Siwicki, a z obu poranionych rąk sączyła się krew. Zaalarmowano natychmiast po-

gotowie ratunkowe, które po przybyciu na miejsce wypadku nałożyło rannemu opatrunek.

Okazało się, że Siwicki miał w domu stały nabój karabinowy który zaprzagnął rozobrać. W czasie manipulowania nabój eksplodował w rękach Siwickiego urwając mu dwa palce lewej ręki oraz raniąc boleśnie prawą rękę. Nieszczęśliwego staroninę po udzieleniu mu pomocy pozostało na kuracji pod opieką domowników.

# Koło Miłośników Fotografiki przy Szkole Budownictwa w Lublinie

„Koło Miłośników Fotografiki” przy Szkole Budownictwa w Lublinie powstało w pierwszych dniach października roku ubiegłego, jako grupa amatorów-fotografów, uczniów szkoły. Pracami tej grupy zainteresował się dyrektor szkoły, p. inż. Kazimierz Danowski i chcąc wspomóc ich wysiłkom zaangażował jako fachowego instruktora p. Adama Gajewskiego, pod którego kierunkiem rozpoczęto systematyczną naukę teoretyczną i praktyczną fotografiki. „Kolo” zorganizowane jest samodzielnie, Zarząd „Kola” stanowią: Przyłucki Czesław—prezes, Puławski Zdzisław—w-prezes, Wilkos Zdzisław—sekretarz i Pigłowski Jędrzej—skarbnik. W dniu 1.VI b. r. „Kolo” liczyło 51 członków. „Kolo” otrzymało od Dyrekcji Szkoły prawo korzystania z pracowni fizyko-chemicznej, w której odbywały się zajęcia praktyczne. Sprzęt i materiały fotograficzne otrzymało „Kolo” od Dyrekcji, wydatki bieżące pokrywane ze składek bieżących członków.

Celem „Kola” było przygotowanie do samodzielnej pracy największej ilości uczniów, kształcenia się w tej sztuce, co będzie im potrzebne w przyszłej pracy zawodowej, propagowanie fotografii w najszerszych kręgach młodzieży, rozwijanie poczucia piękna i kompozycji, a przez poznanie piękna—kształcenie dusz młodych techników, wreszcie służba szkole w dostarczaniu

aktualnych zdjęć z życia szkoły. W dniu 21 b. m. otworzono I-ą Wystawę fotografiki, połączoną z konkursem, które to imprezy zgromadziły 130 prac uczniów. Do konkursu stanęło 5 autorów z 18 pracami. Komisja sędziowska przyznała I-ą nagrodę (album oprawny w skórę) za obraz „Ul. Szambelańska w Lublinie” uczniowi Z. Puławskiemu, II-ą (samowyzwalacz „Haka”) za obraz „Ul. Złota i kościół Dominika now w Lublinie” uczniowi H. Szpakowi, III-ą i IV-ą nagrodę za obrazy „Skrzypki” i „Zima” uczniowi Z. Puławskiemu.

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że wszystkie ekspozycje na Wystawie zostały całkowicie wykonane na materiałach krajowej wytwórni „Alfa” w Bydgoszczy, z którą „Kolo” jest w stałym kontakcie.

Stosunek Dyrekcji szkoły do prac „Kola” jest najprzyzytniejszy. Dyrektor szkoły oraz instruktor „Kola” są honorowymi członkami „Kola”. Dyrekcja usilnie popiera dążenie „Kola”, rozumiejąc, że fotografia jest b. ważną dziedziną w całokształcie wiedzy technika. Praca szkolna prowadzona była pod kierunkiem instruktora p. Adama Gajewskiego, który w okresie od 24.XI.30 do 1.VI b. r. odbył wykładów teoretycznych 64 godz., zajęć praktycznych 98 godzin, oraz 6 wykładów na Stare Miasto i w okolicach Lublina.

# O usprawnienie aparatu administracji

Zapowiedź, że rząd rozważa własne zagadnienie, które od chwili odzyskania i powrotem naszej niepodległości i wskrzeszenia bytu państwowego nie przestało być aktualne, a mianowicie zagadnienie usprawnienia aparatu administracyjnego—wywołała głębokie poruszenie umysłów i spowodowała powódź zarówno komentarzy, jak i plotek.

Zaczniemy od tych ostatnich, od plotek, jako—niestety—nieuchronny od pewnego czasu towarzyszy wielkiej akcji publicznej w kraju. Polska jest może najbardziej rozplótkowaną społecznością na świecie; powódź plotkarstwa staje się plagą, trapiącą nasze życie publiczne. Wędróżnik i w tym wypadku, nazajutrz po zapowiedzi, że władze opracowują plan usprawnienia administracji, runęła fala plotkarstwa. Jedne gazety—z całą pewnością—utrzymywały, że rząd „uchwilił” skasować 5 województw i terytorjalnie przeobrazić teren działania władz administracyjnych drugiej instancji. Nazajutrz te same pisma musiały wysłuchiwać przyznac, że była to plotka... Oczywiście—w terytorjalnym podziale władz administracyjnych niejedno jest do przeorganizowania. Ale decyzji dotychczas nie ma. Są projekty, są studia, są rozważania—lecz decyzja nie zapadła. Gorzej jeszcze rzecz się ma z drogą plotką, lansowaną—oczywiście—przez opozycję, jakoby rząd nosił się z myślą po-

zbawienia chleba znacznego odsetka urzędników. Prasa opozycyjna podawała nawet cyfrę 30 proc. ofiar, mających w tych ciężkich czasach być wyrzuconych na bruk... Oczywiście, nie 30 procentowa, a 100 procentowa plotka której tendencje są wyraźne: sianie fermentu w społeczeństwie, zaniepokojenie rodzin urzędników.

Lecz dajmy pokój tym plotkom i plotkarzom. Społeczeństwo przywykło już do tego, że wciąż zostaje niepokojone wyssaniami z palca bujdami, lęgnąciami się na łamach prasy opozycyjnej—i nie daje wiary strachajłom i defetystom, żerującym na organizmie społeczeństwa.

Odwróćmy się więc od plotkarzy i plotek, a zajmijmy się raczej tymi, którzy z mniejszą lub większą zyczliwością, mniejszą lub większą znajomością rzeczy komentują plany usprawnienia naszej administracji.

Ze wreszcie państwo nasze musi się zdobyć na ten zabieg, ten trudny i ciężki, a zbawienny i konieczny zabieg—o tem niema chyba dwóch zdań. Wszak świadkami sobie wszyscy należycie, jak to z trzech zupełnie odmiennych ośrodków administracyjnych (b. zaboru rosyjskiego, niemieckiego i austriackiego), bezpośrednio po wojnie światowej a w trakcie dwuletnich zmagani wojennych o własne granice, powstała gwałtowna konieczność

stworzenia własnych zrębów administracyjnych. Wszak wiemy dobrze, że zaborcy zostawili po sobie nie tylko odmienne struktury administracyjne, ale również i przesiąknięte odmiennym duchem, odmiennymi metodami, odmiennym ustosunkowaniem władz do ludności.

Cowięcej—w chwili powstania polskich ośrodków administracyjnych nie tylko granice państwa nie były jeszcze wytyczone, ale o te granice walczył. Konieczność zmuszała państwo do podejmowania szeregu improvisacyj o charakterze czasowym, dostosowanym do potrzeb chwili. A zatem np. województw stworzono 17, ale okręgów wojсковych tylko 10, kuratorów szkolnych 9 itd. Inna jest liczba dyrekcji kolejowych, a inna np. dyrekcji skarbowych, czy dyrekcji domen i lasów.

Następstwem tego było niezwykle skomplikowane aparatu administracyjnego. Wszak np. są instytucje państwowe, zasięg których obejmuje np. trzy województwa: Na to, by jedną sprawę załatwić, trzeba korespondować z kilkoma władzami. Kurator szkolny czy prezes sądu okręgowego sprawuje część swę władzy na jednym terytorjum administracyjnym, a część na drugim, podlegającym ku innemu. Komendy uzupełnień muszą przeprowadzać zmienną korespondencję, a dyrekcje kolejowe załatwiać swe sprawy budowlane

i inne w różnych centrach administracji wojewódzkiej.

Są to wszystko ni-dogodne i wylądaczalne procesem powstawania tych władz w sposób z konieczności improvisowany w trakcie wojny—ale nie dające się na dłuższą metę utrzymać, gdyż powodują zarówno nadmierne koszty, jak i nieodpowiednie wyzyskiwanie sił urzędniczych.

Jeśli zatem bądźto pływiczna pewnych „komendantów”, bądź też niesumienność opozycyjnych plotkarzy uprzecza zagadnienie do tego, że rząd przystępuje rzekomo do „wyrzucenia na bruk” kilkudziesięciu procentów urzędników—to dowodzi to tylko, że całe zagadnienie ujmuje się zupełnie powierzchownie lub też z wielką dozą perfidji.

Zagadnienie usprawnienia naszego aparatu administracyjnego dotychczas oddawa do zła—iła Aparat ten był zarówno zbyt drogi, jak i zbyt ciężki i skomplikowany, zbyt szlaczny i niepotrzebny. Usprawnienie go było oddawa tryczeniem najszerszych warstw społeczeństwa. To też zadowoleniem przyjęły te warstwy wiadomość, że realizacja tego zagadnienia jest jedną z głównych trosk rządu.

Chcemy mieć aparat administracyjny tańszy i sprawniejszy. Rząd, który to przepowiedzi, zaskarbi sobie pełne uznanie całego społeczeństwa.



KRONIKA MIEJSKA

CZERWIEC
Wschód s. g. 3.16
Zachód s. g. 20.01
Dziś Jan i Paweł
Jestro Władysława
Piątek

RODNE DYŻURY APTEK

Dziś w nocy z piątku na sobotę dyżurują: Apteka Barczewskiego i Kocowskiego, Krak-Przedm. (fróg Ewangelickiej), apteka Chruszowskiego i Grodzkiego, Krak-Przedm. 14.

Gdzie spędzić wieczór?

- 'CORSO' - 'Harmonia serc'
'APOLLO' - 'Bez serc, bez dusz'
'ITALIA' - 'Sprzyśnięte trzeci'
'UCIECHA' - 'Dalsze dzieje Tarcana'
'TĘGA' - 'Nieczymne'
'VENUS' - 'Największa ofiara kobiety'

Wystawa w Szkole Specjalnej. Przez dni 25, 26 i 27 czerwca r. b. w godzinach od 9 do 12 rano i od 3 do 6 po południu będzie otwarta wystawa w Szkole Specjalnej w Lublinie przy ul. Niecałej № 6. Ekspozycja bardzo ciekawa, wszystkich zapewne zainteresująca. Wejście bezpłatne. Na wystawie sprzedaż wyrobów koszykarskich po minimalnych cenach.

I-sza Wystawa Fotograficzna 'Kola Miłośników Fotografii' przy Szkole Budownictwa w Lublinie (ul. Króla Leszczyńskiego 11) otwarta będzie do niedzieli 28 b.m. włącznie w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19. Wystawa obejmuje prace uczniów samodzielnie i z wycieczek naukowych. Konkurs Fotograficzny. Jako pierwsza tego rodzaju impreza Szkoły Budownictwa godna zwiedzenia. Wstęp bezpłatny. 26, 28.

Baczność Podoficerowie Rezerwy. Poświęcenie sztandaru O-gołnego Związku Podoficerów Rezerwy Rrp. Okręgu i Kola Lublin odbędzie się w dniu 28 czerwca r. b. (niedziela) w kościele po Wyzytowskim. Początek uroczystości o godz. 9.30. Zbiórka w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej 12, pokój Nr. 11, punktualnie o godzinie 8.30.

Podoficerowie Rezerwy zrzeszeni i niezrzeszeni stawcie się liczenie. 27, 28

Zakończenie roku szkolnego w Szkole Budownictwa. W sobotę, dn. 27 b. m. odbędzie się w Szkole Budownictwa w Lublinie uroczyste zakończenie roku szkolnego. O godz. 10 rano zostanie odprawiona Msza św. w Kościele po Wyzytowskim. O godz. 17 odbędzie się Akademia w sali S. U. P-u (ul. Staszica 6), na program której złożą się: przemówienia, występ chóru i orkiestry. Dyrekcja Szkoły zaprasza na powyższe uroczystości p. p. Profesorów, Rodziców i sympatyków Szkoły. 27

Sprzedawala szwarcówki. Pociągnięto do odpowiedzialności Giermszman Cysję - Cyrułicza 20, za handel papierosami nielegalnego pochodzenia, t. zw. 'szwarcówkami'.

Baczność Dorozkarsze! Dnia 27 czerwca b. r. t. j. w sobotę o godzinie 7 m. 30 wieczór w lokalu Bezpартyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Radziwiłłowskiej Nr. 1 odbędzie się wielkie zebranie organizacyjne dorozkarszy z terenu miasta Lublina, celem założenia Związku Zawodowego Dorozkarszy.

Dorozkarsze! w Waszym interesie leży konieczność powołania organizacji zawodowej do życia, dlatego Wszyscy stawcie się na zebraniu. Komitet Organizacyjny. 27

Złwio złodziejskie. Cieszkowskemu Kazimierzowi - Bilgotajska 1, skradziono z balkonu kanarka z klatką, wartości 35 zł. - Karwacki Władysław - Bychawska 6, zameldował o kradzieży pra, wartości 25 zł. przez Kuchrską Katarzynę - Wrotkowska 6. Psa odebrano.

Zarodkiewiczowi Michałowi, zam. w Warszawie skradziono w czasie snu na łóżkach przy teatrze Czechowska, skrzypce, wartości 55 zł.

Zadura Franciszka - Bychawska 23, zameldowała, że powracając do domu po ukończeniu handlu papierosami w budce inwalidzkiej - I-go Maja 44, ulicką obok gmachu Poczty Nr. 2, została napadnięta przez nieznanego osobnika, który szamocząc się z nią i dusząc, żądał wydania pieniędzy, lecz będąc splonizony przez przechodnia zbiegł.

Polski poseł w Budapeszcie



Dr. Stanisław Łepkowski, nowomianowany poseł Rzeczypospolitej w Budapeszcie

Stan bezrobocia w Polsce

WARSZAWA, Pał. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w dniu 20 czerwca r. b. w okręgowych urzędach P. U. P. P. wynosiła: Warszawa - 17.885, Warszawa - Ziemiński - 9.227, Łódź miasto - 26.455, Łódź okręg - 10.778, Częstochowa 10.939, Sosnowiec 21.404, Śląsk - 60.648, ogółem liczba bezrobotnych wynosi 292.048 osób, czyli mniej niż w tygodniu ub. o 12.182. Zasiłki ustawowe w czasie od 6-go czerwca do 13 czerwca r. b. pobierało 112.731 osób.

Rozpoczęcie wykładów na kursie pilotażu L. K. L.

Zarząd Lubelskiego Klubu Lotniczego podaje do wiadomości osób zainteresowanych oraz uczniów szkoły pilotażu Klubu, że w dniu 1-go lipca b. r. rozpoczyna się wykłady na kursie teoretycznym który trwać będzie w ciągu lata r. b.

Na kurs teoretyczny mogą zapisywać się poza przyjętymi już uczniami którzy uzyskali już kwalifikację na kurs praktyczny, także osoby interesujące się lotnictwem i przedmiotami z nim związanymi.

Na kursie wykładane będą następujące przedmioty. Meleorologia - wykładac będzie porucznik obs. Ciesielski, Aeronawigacja - wykładowca porucznik pilot Florjanowicz, Aerodynamika - wykładowca Janusz Lange, Budowa Płatowców - wykl. inż. Bartolewski, Silniki Lotnicze - inż. Gumowski, Prawo Lotnicze - Materjałoznawstwo - Kazimierz Różański.

Bójka przed sądem grodzkim na ulicy Narutowicza

Pan Aleksander Stefaniak zamieszkały przy ulicy Płatowej 7 czekł przyzwolity i spokojny był niezwykle zdziwiony kiedy wracając w dniu wczorajszym od znajomych, został na ulicy Narutowicza tuż przed budynkiem Sądu Grodzkiego zaczepiony przez niejakiego Stanisława Romkę - Narutowicza 35, który nie wdając się w dłuższą dyskusję ze Stefaniakiem dzielił go połącznie w głowę jakimś twardym przedmiotem. Następnie ciosy się powtórzyły, a kiedy pan Stefaniak oburzony tym napadem podniósł wielki krzyk - Romka czempremędzej począł się z walki wycofywać.

Niebezpieczne dla ruchu kołowego skrzyżowanie ulic

Swego czasu kilkakrotnie potruszaliśmy już sprawę ustawienia posterunku na skrzyżowaniu Krakowskiego Przedmieścia z ulicami Przechodnią i S-to Duską. Posterunek jest tam bezwzględnie potrzebny przynajmniej w godzinach przedpołudniowych kiedy na tym odcinku panuje niezwykle wzmożony ruch kołowy. Zaznaczyć musimy, że co pewien czas na tym miejscu wydarzają się wypadki zderzenia samochodów z furmankami. Do tej pory na szczęście obyło się jednak bez poważniejszych następstw. Z uwagi jednak na to że z ul. Przechodniej w stronę targu jadą nieprzerwanym łańcuchem większe furmanki a wiadomo że wieśniacy nie bardzo orjentują się w przepisach ruchu kołowego,

KRONIKA WOJEWÓDZKA

Pożar w Głębokiem

W zabudowaniach Juszczyka Antoniego wybuchł pożar m-ca kol. Głębokie, gm. Uścimów pow. włodawskiego, który zniszczył dom mieszkalny oraz przybudówką, wartości 3.555 zł. Przyczyna pożaru - zapalenie się sadzy w kominie.

Groźny pożar w Zęborzycach

W nocy z 23 na 24 b. m. we wsi Zęborzyca, pow. lubelskiego z niestabilnej dolychezas przyczyny w zabudowaniach Stefaniaków Michała i Leona powstał pożar, który zniszczył stodołę, dach na murowanej oborze, 2 szt. trzody chlewnej i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 3.480 zł.

Groźny pożar folwarku

W nocy na 23 b. m. w folwarku Poskła, gm. Parysów, pow. garwolińskiego, na szkole Anatoljusza Gościńskiego spaliła się stodoła, obora i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 20.000 złotych. Przyczyna pożaru nieznana. Dochodzenie wszczęto.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem RAKA w dniu 25 czerwca, - posiadają charakter ORIENTACYJNY, cechuje ich inteligencja, spozirzegawczosc, ciekawosc, odwaga, oraz materializm, lubią imponować swemu otoczeniu. Osiągną karierę i powodzenie, pomimo wielu przykroci i rozczarowań. Dzięki swej inteligencji i odwadze osiągną powodzenie w przedsięwzięciach, projektach w miłości, cięściej się będą ogólną sympatią. Mają możność zrobienia kariery, dzięki szczęśliwemu małżeństwu. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze, oczekuje ich powodzenie na polu społecznym, zjedną sobie ogólne zaufanie. Oczekuje ich większa wygrana na loterii.

Urodzeni pod wpływem RAKA - skłonni są do zapalenia migdałów, chorób wątroby i nerek. Dla urodzonych 26 czerwca, szczęśliwy miesiąc styczeń, długi dnia 15, 16, 25, kolór granat z 26tym, jako amulet-talisman RUBIN przynosi szczęście, liczby loteryjne 82856 - 29. W. Pyffello

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, № 577, Tom II, wciągnięto 17 kwietnia 1931 r. przy firmie 'Kasa Spółdzielcza Pracowników Państwowego Banku Rolnego z ogr. odp. w Lublinie, następujący wpis: Uchwałę walnego Zebrania członków z dn. 3 marca 1931 r. na członka Zarządu został wybrany ponownie Jerzy Giertych a na zastępcę na miejsce ustępującego zastępcy członków Dominika Tomaszewskiego, - Jadwigę Kieturakis. 656

Decyzja Sądu Okręgowego w Lublinie, z dn. 29 stycznia 1931 r. № Dz. r. h. 89/31, postanowiono rozwiązać 'Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Wilkopolzie pow. Janowskiego z powodu bezczynności gospodarczej oraz niezgodnienia swego statutu z przepisami Ustawy o Spółdzielniach i zarządzić likwidację tegoż z urzędu. Likwidatorami ustanowiono: Ludwika Łaskę, Jana Banacha oraz ks. Kazimierza Dehowskiego, zam. w Wilkopolzie 657

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Lublinie, Tom II, № 671, wciągnięto 4 maja 1931 r. następujące wpisy: 'Mieszkanowa Spółdzielnia Legjonowa', w Lublinie, Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością do jednokrotnej wysokości udziałów. Siedzibą Spółdzielni jest m. Lublin, Szpitalna 12. Spółdzielnia ma prawo: a) nabywać na własność parcele, domy mieszkalne, wszelkie tereny, jak również sprzedawać, wdzierżwiać i wynajmować od innych i przydziałać swym członkom całe nieruchomości w całości lub częściowo; b) wydymować w władz ziemie, nabywać tereny wolne, parcelować iakowe na działki i odstępować takowe wyłącznie swym członkom, po cenie własnej z uwzględnieniem kosztów administracyjnych; c) dysponować terenami, budować domy stosownie do celów Spółdzielni albo blokowe, albo dla poszczególnych członków na własność; d) zściągać pożyczki i zobowiązania w wysokości ustalonej przez Walne zebranie oraz zabezpieczać je hipotecznie; e) przyjmować wszelkie darowizny i legaty. Udział wynosi 100 zł, który winien być wpłacony najwyżej w 10-ciu miesięcznych ratach. Zarząd stanowią: Stefan Dymdas, Zygmunt Godlewski, Ludwik Wojciechowski, Tadeusz Kaziewicz i Marceł Adamowski. Zastępcami są: Tadeusz Sadziński, Roman

Jak się zapowiadają zbiory w kraju i zagranicą?

Według sprawozdań korespondentów rolniczych Głównego Urzędu Statystycznego, stan za sierpnia w kraju w ciągu ostatnich dwóch tygodni olegi poprawie i przedstawiały się w słupkach kwalifikacyjnych następująco: (5 oznacza stan wyborowy, 4 dobry, 3 średni, 2 mierny, 1 zły). Stan na 5.VI. 1930 r. Pszenica ozima 4,1, żyto ozime 4,0, pszenica jara 3,6, jęczmień jary 3,5, owies 3,5, buraki cukrowe 3,0. 15.VI.1931 r. pszenica ozima 3,2, żyto ozime 2,8, pszenica jara 3,2, jęczmień jary 3,2, owies 3,3. 15.VI.1931 r. pszenica ozima 3,4, żyto ozime 2,9, pszenica jara 3,3, jęczmień jary 3,3, owies 3,3, buraki cukrowe 3,5. Zagranicą zbawie pszenicy pod koniec maja i na początku czerwca poprawiły się. Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie informuje, iż w Niemczech stan pszenicy i żyta polepszył się, we Włoszech zbiór pszenicy oszacowany jest na dobry, w południowej części Stanów Zjednoczonych pszenica już dojrzewa, a w północnej po ostatnich opadach stan jej znacznie się poprawił. Stan zbawów pszenicy jary i kukurydzy uległ poprawie. Natomiast w Kanadzie stan pszenicy jest zły.

Widzi przyszłość

WIEDZIM w TAJEMNIE pod wpływem HYPNOZY Odpowiada na szczerze zadane pytania i powie Wam, czy przyszłość Wasza będzie szczęśliwa i jasna. - Jeżeli KTO output lub cierpi nerwnie - RAPIDIE imię, rok i datę urodzenia. - OTRZYMA darmo próbną analizę swego LOSU ŻYCIJA I PRZYSZŁOŚCIA. Niniejsze ogłoszenie i 95 groszy znacz. pocztowym - załączony na proszący. Adresować: WARSZAWA, Bełzarska 17 niestr. znak tajemny Władysław Pyffello. Analiza szczegółowa i odpowiedzi słynnego W. K. D. J. W. N. 3 - 95 zł. PAMIĘTAJcie że w WARSZAWIE, w domu parę poznany LOS ŻYCIJA, wakańskich i rady w TAJEMNICZOSTO dadzą w a możliwość przeciwdziałac wypadkom losowym i wie wpływy osłabić. OSOBISTE PRZEJĘCIA CAŁY DZIEŃ - WARSZAWA, Bełzarska 17.

RADJO-PROGRAM

- Na sobotę 27 czerwca WARSZAWA
11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnal krak.
12.05. Program na dz. bież.
12.10. Muzyka z płyt gramof.
13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
14.50. Kom. gospodarczy.
15.25. 'Przeгляд wydawnictw periodycznych'.
15.45. Komunikat sportowy.
16.00 - 16.30. Słuchowisko dla dzieci.
16.30. Krótki koncert dla młod.
17.15. Muzyka z płyt gramof.
17.35. Odczyt ze Lwowa.
18.00 - 19.00. Koncert solistów.
19.20. Muzyka z płyt gramof.

DRABNE OGŁOSZENIA

ZŁUBIONO paszport 27 wydany przez Komisarjat Belgii w Warszawie, kaptankę wojskową wydaną przez P. K. U. Warszawa oraz inne dokumenty na imię Jankina Sierena rocz. 1906. Znalazę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem do firmy H. J. Zytkowicz Ciłcha 6. 653

DRABNE OGŁOSZENIA

10 groszy za wyraz

DRABNE OGŁOSZENIA

DRUKARNIA 'PRZEŁOM'

Lublin, Kołczyński 2.

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wzbudząca

Szybko i Tańco!

Solidnie!

656